



Sygn. akt I USKP 64/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 8 lutego 2018 r. odmówił W. R. prawa do emerytury górniczej, albowiem wnioskodawca wykazał jedynie 21 lat, 8 miesięcy i 19 dni okresów pracy górniczej. Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu do stażu pracy górniczej okresu zatrudnienia od 1 maja 2007 r. do 3 marca 2012 r. w C. S.A. na stanowisku starszego inspektora pod ziemią.

Rozpoznając odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 5 listopada 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od daty złożenia wniosku.

Sąd ustalił, że ubezpieczony W. R. przedłożył organowi rentowemu zaświadczenie z dnia 2 kwietnia 2012 r., w którym stwierdzono, iż był on zatrudniony w C. S.A. w okresie od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy - ostatnio na stanowisku starszego inspektora pod ziemią w C. w K.. Odwołujący się podpisał umowę o pracę z K. i wykonywał pracę w C. w K.. K., której siedziba mieściła się w K. przy ul. P., nadzorowała cztery centra wydobywcze: Zachód, Wschód, Północ i Południe. C." obejmowało zakłady wydobywcze w G., Z. i K.. Odwołujący się pracował na stanowisku starszego inspektora pod ziemią w oddziale gospodarki materiałowej. Stanowisko to było stanowiskiem dozoru i wymagało zatwierdzenia urzędu górniczego. Do obowiązków odwołującego się należało kontrolowanie gospodarki materiałowej w podległych Centrum zakładach wydobywczych (kopalniach). Stanowisko to było stanowiskiem dozoru i wymagało zatwierdzenia urzędu górniczego. Świadcząc pracę na stanowisku starszego inspektora pod ziemią, ubezpieczony wykonywał zjazdy pod ziemię kopalń.

Ubezpieczony przedstawił wykaz zjazdów pod ziemię stanowiący załącznik do karty ewidencyjnej pracownika, z którego wynika, że od czerwca 2008 r. do marca 2012 r. wykonywał zjazdy pod ziemię. Po odliczeniu miesięcy, w których odwołujący się był niezdolny do pracy z powodu choroby, wykazał on 41 miesięcy zjazdów, tj. 3 lata i 5 miesięcy. Zatem łącznie z okresami uznanymi przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji na dzień złożenia wniosku (22 stycznia 2018 r.) wnioskodawca udokumentował łącznie 25 lat, 1 miesiąc i 25 dni pracy górniczej.

Wobec poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Według Sądu, sporny okres pracy ubezpieczonego wykonywanej w okresie od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r. w C. w K. w trakcie zatrudnienia w C. S.A. w K. stanowił pracę górniczą. O zaliczeniu tej pracy do pracy górniczej decyduje stanowisko odwołującego się (starszy inspektor pod ziemią) jako stanowisko dozoru ruchu oraz wykaz zjazdów przedłożony organowi rentowemu. Praca ubezpieczonego jako praca na stanowisku dozoru ruchu nie musi być

wykonywana przez wszystkie dniówki pod ziemią, zaś analiza wykazu zjazdów pod ziemię dowodzi, że odwołujący się wykonywał zjazdy w ilości przekraczającej połowę dniówek. Skoro praca odwołującego się jako starszego inspektora pod ziemią była wykonywana na rzecz zakładów wydobywczych w G., Z. i K., czyli na rzecz kopalń, to należy uznać, że stosownie do art. 50c w związku z art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna) zalicza się ona do pracy górniczej. Suma okresów pracy górniczej uznanych przez organ rentowy z okresami wynikającymi z wykazu zjazdów pozwala na stwierdzenie, że na dzień złożenia wniosku odwołujący się spełnił warunki do przyznania prawa do emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 9 maja 2019 r. oddalił apelację organu rentowego od orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, na podstawie akt osobowych ubezpieczonego, a w szczególności: zakresu obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień pracownika z okresu pracy w J. S.A. KW(...) „K.”, zakresu obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień pracownika z okresu pracy w K. S.A. C. w K., karty stanowiska pracy z okresu zatrudnienia K. S.A. KW(...) „S.”, karty stanowiska pracy z okresu zatrudnienia w G. S.A. KW(...) „M.” można uznać, że charakter pracy ubezpieczonego, mimo zmian struktury organizacyjnej górnictwa i zmian pracodawców, nie ulegał zmianom, a analizowane zakresy czynności zawsze przewidywały obowiązek zjazdów na dół kopalni zgodnie z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami. Z wykazu zjazdów wystawionego przez pracodawcę wynika, że odwołujący się w spornym okresie wykonywał przewidziane w zakresie czynności zjazdy kontrolne pod ziemią w wymaganej liczbie. Zebrany materiał dowodowy pozwala on na przyjęcie, że także w okresie spornym, czyli w trakcie zatrudnienia w C. na stanowisku starszego inspektora pod ziemią, ubezpieczony wykonywał pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej. Odwołujący się wykonywał w tym czasie obowiązki pracownika dozoru wyższego w górnictwie. Co prawda nie był już pracownikiem kopalni „M.” a pracownikiem C. którego to podmiotu nie da się wprost zakwalifikować ani jako kopalni, ani jako

przedsiębiorstwa i innego podmiotu wykonującego dla kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, czy przedsiębiorstwa montażowego, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakładu naprawczego i innego podmiotu wykonującego dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń, ale ta okoliczność nie może skutkować uznaniem, że ubezpieczony nie wykonywał pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Problem w tym, że podmiot ówczasie zatrudniający ubezpieczonego stanowił strukturę przejściową, utworzoną przez K. S.A. w procesie restrukturyzacji górnictwa i co oczywiste - nieprzewidzianą w treści ustawy.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Apelacyjny uznał, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę górniczą i w konsekwencji tego legitymuje się wymaganym 25 - letnim okresem tejże pracy, a także spełnił wszystkie pozostałe warunki do przyznania mu prawa do dochodzonego świadczenia z art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej organ rentowy podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 50a ust. 2 w związku z art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emeryturach i rentach FUS, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury górniczej, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy górniczej, co stanowi konsekwencję nieuzasadnionego uwzględnienia w tymże stażu pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w okresie zatrudnienia w C. S.A. – C. od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r., a nadto podniósł zarzut obrazy prawa procesowego, to jest art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., przez zaaprobowanie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji przyznającego ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej mimo faktu, że prawo do tego świadczenia, a także kwestia zatrudnienia ubezpieczonego w C. S.A w okresie od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r. na stanowisku starszego inspektora pod ziemią w C. była już przedmiotem sporu - prawomocnym wyrokiem z 8 maja 2017 r. (sygn. akt. X U (...)) Sąd Okręgowego w K. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 10

stycznia 2017 r., odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej z uwagi na brak wymaganego stażu pracy górniczej.

Wskazując na powyższe okoliczności, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że ubezpieczony występował już w przeszłości z wnioskiem o emeryturę górniczą. Decyzją z dnia 10 stycznia 2017 r. organ rentowy odmówił uwzględnienia wniosku z uwagi na brak wymaganych 25 lat pracy górniczej. Ubezpieczony odwołał się wówczas od tej decyzji, wskazując (podobnie jak w postępowaniu zakończonym wyrokiem Sąd Apelacyjny z dnia 9 maja 2019 r.), że do stażu pracy górniczej należało zaliczyć okres jego zatrudnienia od 1 maja 2007r. do 31 marca 2012 r. Odwołanie zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 10 stycznia 2017 r. (X U (...)). Konsekwencją prawomocności jest to, że sąd w kolejnym postępowaniu zobowiązany jest uznać, iż istotne z punktu widzenia zasadności żądania zagadnienie kształtuje się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku, co oznacza niedopuszczalność ponownej analizy prawnej, a także prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych uprzednim prawomocnym rozstrzygnięciem. Sąd obowiązany jest bowiem uwzględnić prawomocne orzeczenie w ramach podstawy orzekania o kolejnym żądaniu, bez dokonywania ponownej oceny rozstrzygniętej nim kwestii. W związku z ponownym rozpoznawaniem sporu o prawo do emerytury górniczej, wobec tożsamości przedmiotu postępowania oraz kwestii spornych, stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że ubezpieczony spełnia przesłanki do nabycia emerytury górniczej i zaaprobowanie tego stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, mimo uprzedniego prawomocnego rozstrzygnięcia kwestii związanych z legitymowaniem się przez wnioskodawcę stażem pracy górniczej, w tym możliwością uwzględnienia okresu zatrudnienia od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r., należy uznać za naruszające wskazane w podstawach skargi kasacyjnej przepisy postępowania.

Zdaniem organu rentowego, Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął też, że sporny okres zatrudnienia podlega uwzględnieniu jako okres pracy górniczej, mimo

że ubezpieczony był pracownikiem podmiotu, którego nie da się wprost zakwalifikować ani jako kopalni, ani jako przedsiębiorstwa i innego podmiotu wykonującego dla kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, czy przedsiębiorstwa montażowego, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakładu naprawczego i innego podmiotu wykonującego dla kopalń podziemne roboty budowlano montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń. Podmiot ówczasie zatrudniający ubezpieczonego stanowił strukturę przejściową, utworzoną przez K. w procesie restrukturyzacji górnictwa i nieprzewidzianą w treści ustawy. Jeżeli zaliczenie pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej wymaga wykonywania pracy na stanowisku dozoru ruchu w podmiotach określonych w art. 50c ust. 1 pkt 1 -3 albo w kopalniach węgla kamiennego lub w innych podmiotach o jakich mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4, to przy uwzględnieniu, że przepisy normujące nabywanie prawa do emerytur górniczych muszą być wykładane ściśle, należy przyjąć, że zatrudnienie w zakładzie niewymienionym w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej wyklucza możliwość uznania takiego okresu jako pracy górniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że wniosek emerytalny ubezpieczonego W. R., inicjujący postępowanie przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych zakończone decyzją odmowną z dnia 8 lutego 2018 r., nie jest wnioskiem pierwszorzadowym, lecz kolejnym, złożonym po wydaniu przez organ rentowy wcześniejszej decyzji z dnia 10 stycznia 2017 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej, utrzymanej w mocy wyrokami Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt X U (...). Organ rentowy powołując w podstawie prawnej zaskarżonej decyzji przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie wskazał jednak art. 114 ust. 1 tego aktu. Tymczasem w przypadku wystąpienia ubezpieczonego z ponownym wnioskiem emerytalnym po uprzednim prawomocnym rozstrzygnięciu przez sąd ubezpieczeń społecznych o braku po

stronie wnioskodawcy prawa do dochodzonego świadczenia, możliwe jest zaistnienie kilku sytuacji faktycznych i prawnych implikujących różne rozstrzygnięcia, a istota problemu dotyczy zastosowania w tych przypadkach instytucji związania organu rentowego i sądu odwoławczego poprzednim prawomocnym wyrokiem sądowym oraz instytucji powagi rzeczy osądzonej.

Należy zatem zauważyć, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko, co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie, nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony, jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej, polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej, przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego

wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej. A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II PK 438/13, LEX nr 140888 i powołane tam orzecznictwo).

Postępowanie cywilne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się jednak pewną specyfiką, co ma swoje implikacje również w zakresie funkcjonowania instytucji powagi rzeczy osądzonej, nadając tej instytucji szczególny walor, ograniczający jej praktyczne znaczenie. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są bowiem sprawami cywilnymi jedynie w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.). Trzeba wszak pamiętać, że w sprawach tych postępowanie sądowe nie jest inicjowane przez wniesienie pozwu, lecz odwołanie od decyzji organu rentowego. Powszechnie przyjmuje się jednak, iż odwołanie jest surogatem pozwu i jego wniesienie podlega tym samym regułom, co pozew wnoszony w zwykłym postępowaniu procesowym. Co do zasady, wydanie decyzji przez organ rentowy powoduje możliwość wszczęcia postępowania cywilnego, chociażby dotyczyła ona ponownie tego samego świadczenia, które było już przedmiotem sporu w poprzednio toczącym się procesie. Wynika to stąd, że przedmiotem postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest kontrola określonej decyzji. Wydanie przez organ rentowy kolejnej decyzji otwiera drogę do wniesienia odwołania, a więc do wszczęcia nowego postępowania cywilnego. W judykaturze zauważa się, że nieważność postępowania, związana z nieodrzuconiem przez sąd ubezpieczeń społecznych odwołania od decyzji organu rentowego z powodu powagi rzeczy osądzonej, mogłaby być rozważana wówczas, gdyby odwołanie zostało wniesione od decyzji już wcześniej zaskarżonej

odwołaniem, które zostało oddalone prawomocnym wyrokiem sądowym. Natomiast odwołanie od nowej decyzji organu rentowego podlega merytorycznemu rozpoznaniu, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., I UK 299/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 118).

W konsekwencji tego, należy podzielić stanowisko judykatury, zgodnie z którym wydanie przez organ rentowy nowej decyzji, także co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu, wszczętego w wyniku wniesienia od niej odwołania, uprawnia ubiegającego się o świadczenie do wniesienia kolejnego odwołania do sądu, a wszczęta w ten sposób sprawa cywilna nie jest sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Prawomocny wyrok rozstrzygający o braku prawa do świadczenia emerytalnego lub rentowego nie jest zatem przeszkodą do wystąpienia z ponownym wnioskiem o to samo świadczenie. Taki wniosek jest dopuszczalny przede wszystkim wówczas, gdy po uprawomocnieniu się wyroku wystąpiły nowe okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń. W takiej sytuacji sprawa tocząca się w wyniku rozpoznania nowego wniosku - wydania nowej decyzji - nie jest sprawą o to samo roszczenie, które było przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie poprzednio zakończonej wydaniem wyroku. Nowe zdarzenia zachodzące po uprawomocnieniu się orzeczenia sądowego mogą bowiem spowodować przekształcenie treści praw i obowiązków stron stosunku ubezpieczenia społecznego, gdyż nie jest wykluczone spełnienie się lub upadek przesłanek materialnoprawnych warunkujących nabycie prawa do konkretnych świadczeń. Podstawową regułą rządzącą tymi stosunkami prawnymi jest właśnie możliwość wzruszenia ustaleń stanowiących podstawę faktyczną prawomocnych orzeczeń sądu, także przez wydanie nowej decyzji organu rentowego. Tak więc zmiana okoliczności, jaka nastąpi po wydaniu prawomocnego orzeczenia sądu ubezpieczeń społecznych, otwiera stronie drogę do ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu cywilnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 117, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1986 r., II URN 182/86, OSNCP 1987 nr 12, poz. 212; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 231/99, OSNAPiUS 2000 nr 19,

poz. 734; z dnia 8 lipca 2005 r., I UK 11/05, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 98; z dnia 19 lutego 2007 r., I UK 266/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 79; z dnia 4 grudnia 2007 r., I UK 159/07, LEX nr 863930; 21 maja 2008 r., I UK 370/07, LEX nr 491467; z dnia 13 listopada 2009 r., III UK 48/09, LEX nr 560876; z dnia 19 października 2010 r., II BU 4/10, LEX nr 707411 i postanowienie z dnia 7 maja 2009 r., III UK 100/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 24; OSP 2011 nr 5, poz. 53, z glosą R. Babińskiej-Góreckiej).

Zauważa się jednak, że sytuacja jest bardziej złożona, gdy ubezpieczony składa po raz kolejny wniosek o przyznanie prawa do emerytury, czyniąc to w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nie można wszak zapominać, że wprawdzie przedmiotem sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych jest kontrola decyzji organu rentowego, ale w istocie nie tyle chodzi o samą decyzję, co o ocenę prawidłowości zamieszczonego w niej rozstrzygnięcia organu rentowego (m.in. w kwestii ustalenia prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych). Jak trafnie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 247/09 (LEX nr 585725), w ubezpieczeniach społecznych regułą jest kształtowanie sfery prawnej ubezpieczonych i instytucji ubezpieczeniowej z mocy prawa. Z zastosowaniem mechanizmu nabycia in abstracto powstaje przede wszystkim prawo do emerytur i rent. Zgodnie z przepisem art. 100 ustawy emerytalnej, prawo do świadczeń w niej określonych powstaje z dniem spełnienia warunków wymaganych do nabycia prawa. Decyzje organów rentowych mają jedynie charakter deklaratoryjny, potwierdzający powstanie warunków koniecznych do nabycia prawa do świadczenia. W uzasadnieniu uchwały całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 (OSNP 2001 nr 12, poz. 418) Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do świadczeń powstaje i istnieje niezależnie od decyzji organu rentowego, a tylko jego realizacja w postaci wypłaty świadczenia wymaga potwierdzenia decyzją. Wniosek zainteresowanego nie jest zatem elementem prawa do świadczeń emerytalno - rentowych. Celem zgłoszenia wniosku jest realizacja powstałego ex lege prawa. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS zawiera zaś przepisy stanowiące podstawę prawną weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto ustalenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym ex lege

stanem uprawnień emerytalno - rentowych ubezpieczonych. Podstawę tę stanowi przepis art. 114, określający tryb ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalno - rentowych lub ich wysokości. Uzasadnieniem dla ponowienia postępowania zakończonego prawomocną decyzją organu rentowego, wyznaczającym jego cel, jest niezgodność zawartego w decyzji rozstrzygnięcia z ukształtowaną *ex lege* sytuacją prawną ubezpieczonego. W ponowionym postępowaniu organ rentowy dąży, więc do ustalenia, czy popełnione przez niego uchybienia albo przedłożone przez ubezpieczonego dowody lub ujawnione fakty mają wpływ na zmianę dokonanych wcześniej ustaleń. Bezpośrednim celem ponownego ustalenia jest rozstrzygnięcie o uprawnieniach emerytalno-rentowych ubezpieczonych, według stanu faktycznego z chwili wydania weryfikowanych decyzji rentowych. W doktrynie oraz judykaturze przyjmuje się, że postępowanie w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości stanowi nadzwyczajną kontynuację postępowania przed organem rentowym w tej samej sprawie wskutek przedłożenia nowych dowodów lub ujawnienia nowych okoliczności istniejących przed wydaniem tej decyzji, które miały wpływ na prawo do określonego świadczenia (R. Babińska: Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007; K. Antonów: Ponownie ustalanie prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 1, s. 59 oraz K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki: Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, Warszawa 2009, a nadto uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 117 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 41/00, Prokuratura i Prawo 2001 nr 6 - dodatek, poz. 39; z dnia 21 września 2010 r., III UK 94/09, LEX nr 621346 i z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10, LEX nr 811823). Ponowne ustalenie w trybie przepisu art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zmierza zatem do podważenia decyzji organu rentowego, niezależnie od tego, czy uprawomocniła się ona na skutek upływu terminu odwołania, czy też rozstrzygnięcia sądu. To swoiste "wznowienie postępowania" w takich sprawach w sposób oczywisty ogranicza bowiem prawomocność, czy też niewzruszalność decyzji organu rentowego. Przepisy art. 114 ustawy różnicują jedynie kompetencje organu rentowego w zależności od okoliczności, w jakich nastąpiło

uprawomocnienie się weryfikowanych decyzji. Wyrazem tego są odrębne regulacje zawarte w przepisach art. 114 ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej. Kryterium odróżniające regulację ust. 1 i ust. 2 tego artykułu ma charakter podmiotowy w tym sensie, że ust. 2 odnosi się wyłącznie do organu rentowego i to w szczególnej sytuacji, gdy wcześniej prawo do świadczenia lub jego wysokość zostały ustalone orzeczeniem organu odwoławczego. Oznacza to, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są przede wszystkim wyroki ustalające prawo do świadczeń, i to w szczególnych sytuacjach, gdy organ rentowy ma zamiar zmienić na korzyść ubezpieczonego treść ustalonego uprawnienia (pkt 1) albo też na jego niekorzyść (pkt 2). Natomiast unormowaniem ust. 1 objęto zarówno sytuacje, w których decyzja organu rentowego uprawomocniła się z upływem terminu do wniesienia odwołania, jak również wskutek wyroków ustalających prawo do świadczenia oraz oddalających odwołanie od decyzji odmownej, przy czym w przypadku obu rodzajów wyroków uprawnionymi do złożenia wniosku o ponowne ustalenie prawa do świadczenia jest zainteresowany, który musi wykazać istnienie stosownych przesłanek wynikających z tego przepisu. Z kolei organ rentowy wszczyna na podstawie ust. 1 postępowanie w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia, gdy wydana wcześniej decyzja uprawomocniła się wskutek niewniesienia odwołania od niej albo gdy wcześniej zapadł wyrok oddalający odwołanie od decyzji odmownej (K. Ślęzak (w:) Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pod redakcją B. Gudowskiej i K. Ślęzaka, Warszawa 2013, s. 705 - 706 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., I UK 299/11, OSNP 2013 nr 9 - 10, poz. 118).

W przypadku wystąpienia zainteresowanego z wnioskiem w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należy w pierwszej kolejności zbadać przesłanki dopuszczalności złożenia takiego wniosku i w razie stwierdzenia ich braku organ rentowy powinien odmówić ponownego ustalenia prawa do świadczenia. Organ rentowy może jednak wydać decyzję o wznowieniu postępowania (gdy istnieją ku temu ustawowe przesłanki) i ponownej odmowie przyznania dochodzonego przez wnioskodawcę świadczenia, jeśli nowe okoliczności lub dowody nie pozwalają na stwierdzenie powstania po stronie zainteresowanego prawa do tego świadczenia. W obydwu przypadkach mamy do

czynienia z nowymi decyzjami organu rentowego, od których odwołania inicjują nowe sprawy cywilne i które nie podlegają odrzuceniu z mocy Ubezpieczony nawiązał w obecnym wniosku do dowodów złożonych w poprzednim postępowaniu emerytalnym, tym samym wskazując na fakt wcześniejszego prowadzenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowania o przyznanie wnioskodawcy przedmiotowego świadczenia. Prawdą jest, że z uwagi na powagę rzeczy osądzonej w jej znaczeniu negatywnym (formalnym). Pozostaje natomiast kwestia pozytywnego (materialnego) skutku rzeczy osądzonej wyrokiem zapadłym między tymi samymi stronami w sprawie o to samo świadczenie emerytalne lub rentowe, nakazujący przyjęcie, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak stwierdzono to w tymże prawomocnym wcześniejszym wyroku. Jeśli zatem w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, oceniony zgodnie z regułami art. 233 k.p.c., sąd rozpoznający poprzednią sprawę ustalił konkretny stan faktyczny, w odniesieniu do którego dokonał subsumcji przepisów prawa materialnego stanowiących prawną podstawę rozstrzygnięcia o prawie do świadczenia emerytalnego lub rentowego, to w razie wystąpienia ubezpieczonego z kolejnym wnioskiem o przyznanie tego świadczenia, opartego na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, zachodzi powaga rzeczy osądzonej w jej pozytywnym aspekcie, wykluczając ponownie badanie tej samej kwestii. Prawomocny wyrok oddalający odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do emerytury ma zatem powagę rzeczy osądzonej w sprawie z odwołania od decyzji wydanej wskutek złożenia wniosku na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jeżeli jej podstawą są te same okoliczności faktyczne i prawne, co przyjęte w uprzednim prawomocnym wyroku sądu. Natomiast wyrok w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma powagi rzeczy osądzonej, jeśli dotyczy odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a po jego uprawomocnieniu się organ rentowy wydał w trybie art. 114 ust. 1 ustawy emeryturach i rentach z FUS nową decyzję, opartą na nowych dowodach mających wpływ na ujawnienie rzeczywistego stanu faktycznego i jego prawidłową ocenę, gdyż wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia od niej odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNCP 1984 nr 10, poz. 177). Generalnie

przyjmuje się, że powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. dotyczy tylko tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie lub gdy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone po stwierdzeniu niespełnienia prawnych warunków do świadczenia wymaganych przed wydaniem decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II UK 61/05, OSNP 2006 nr 23 - 24, poz. 371). Właśnie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pozwala na zmianę podstawy faktycznej poprzednio zapadłego rozstrzygnięcia sądowego. Jeśli bowiem zostaną spełnione przesłanki określone w tym przepisie, tj. wnioskodawca powoła nowe okoliczności lub przedstawi nowe dowody mające znacznie dla oceny jego prawa do świadczenia bądź jego wysokości, organ rentowy, a w przypadku wniesienia odwołania od negatywnej decyzji tego organu - sąd ubezpieczeń społecznych, może dokonać odmiennych niż w poprzednim postępowaniu sądowym ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy i tę nową podstawę faktyczną roszczeń ubezpieczonego poddać ocenie w świetle przepisów prawa materialnego normujących warunki nabywania uprawnień emerytalnych lub rentowych. Na tym polega specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Wypada przy tym dodać, że w razie złożenia odwołania od decyzji organu rentowego wydanej w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie obowiązuje prekluzja dowodowa, ograniczająca możliwość zgłaszania wniosków dowodowych do etapu postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie tejże decyzji. Ubezpieczony może zatem także w postępowaniu sądowym powoływać się na nowe okoliczności oraz dowody uzasadniające wznowienie postępowania w trybie tego przepisu i rzutujące na jego prawo do wnioskowanego świadczenia.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że w sytuacji gdy W. R. występując do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z kolejnym wnioskiem o prawo do emerytury górniczej, nie wskazywał na zmianę okoliczności zaistniałą po wydaniu poprzedniej decyzji odmownej organu rentowego, od której odwołanie zostało oddalone prawomocnym wyrokiem sądowym, lecz przedłożył organowi rentowemu nowe dowody w postaci zaświadczenia z dnia 2 kwietnia 2012 r., w którym stwierdzono, że był on zatrudniony w C. S.A. w okresie od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2012 r. w pełnym

wymiarze czasu pracy - ostatnio na stanowisku starszego inspektora pod ziemią w C. w K. oraz wykazu zjazdów pod ziemię stanowiący załącznik do karty ewidencyjnej pracownika, z którego wynika, że od czerwca 2008 r. do marca 2012 r. ubezpieczony wykonywał zjazdy pod ziemię, jego wniosek należało traktować jako złożony w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jeśli zatem organ rentowy nie stwierdził zaistnienia określonych w tym przepisie przesłanek do wznowienia postępowania, powinien wydać decyzję odmawiającą ponownego ustalenia prawa wnioskodawcy do wcześniejszej emerytury. Skoro wydał decyzję odmawiającą prawa do świadczenia, należy przyjąć, że doszło do wznowienia postępowania w sprawie i ponownego rozważenia przez organ rentowy zasadności roszczeń emerytalnych wnioskodawcy. Rozpoznając odwołanie od zaskarżonej decyzji Sądy pierwszej i drugiej instancji powinny skontrolować w pierwszej kolejności dopuszczalność przedmiotowego wniosku w świetle art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w razie uznania spełnienia przez ubezpieczonego warunków wynikających z tego przepisu - dokonać ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, z uwzględnieniem przedłożonych przez wnioskodawcę nowych dowodów, także tych przedłożonych w toku procesu i na tej podstawie ponownie ocenić roszczenia emerytalne ubezpieczonego w świetle właściwych przepisów prawa materialnego. Takie też nowe ustalenia poczyniono w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności o akta osobowe ubezpieczonego, w tym: zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień pracownika z okresu pracy w J. S.A. KW(...) „K.”, zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień pracownika z okresu pracy w K. S.A. C. w K., karty stanowiska pracy z okresu zatrudnienia K. S.A. KW(...) „S.”, karty stanowiska pracy z okresu zatrudnienia w G. S.A. KW(...) „M.”. Do ustaleń tych odniesiono następnie subsumcję przepisów prawa materialnego, dochodząc do prawidłowych wniosków w kwestii zasadności odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego.

Przechodząc do kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego, godzi się przypomnieć, że ubezpieczony W. R. wywodzi swoje roszczenia emerytalne z unormowań art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten reguluje prawo do emerytury górniczej w wieku obniżonym w relacji do powszechnego wieku emerytalnego z art. 27 tej ustawy - do 55 lub 50 lat. Wiek emerytalny

przewidziany w art. 50a ust. 1, jak i 2 powołanego aktu jest jednakowy dla kobiet i mężczyzn, a jego obniżenie związane jest z koniecznością spełnienia przez ubezpieczonego drugiej przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej, tj. okresu pracy górniczej i równorzędnej (zróżnicowanego w stosunku do kobiet i mężczyzn i wynoszącego odpowiednio 20 i 25 lat), w tym okresu "czystej" pracy górniczej (art. 50c ust. 1), czyli liczonej bez okresów pracy równorzędnej z pracą górniczą (art. 50c ust. 2). Dalsze zróżnicowane wieku emerytalnego uprawniającego do emerytury górniczej jest uwarunkowane długością okresu tejże "czystej" pracy górniczej z art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Należy podkreślić, że wprowadzie zgodnie z art. 50b ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i równorzędnej, które jednocześnie są okresami składkowymi i nieskładkowymi w rozumieniu art. 6 i art. 7 tej ustawy, a warunkiem zaliczenia wspomnianych okresów pracy górniczej do stażu uprawniającego do górniczej emerytury jest przy tym wykonywanie tejże pracy co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującego w górnictwie. Tym niemniej art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS łączy prawo do emerytury górniczej nie z samymi okresami składkowymi i nieskładkowymi w rozumieniu art. 6, 7 i 10 ustawy, lecz z pracą górniczą i równorzędną, zdefiniowaną w art. 50c. Wyklucza to możliwość zaliczenia do wymaganego stażu pracy uprawniającego do emerytury górniczej innych okresów niż wymienione w tym ostatnim przepisie, nawet jeżeli są to okresy składkowe.

Zgodnie z treścią art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wyodrębnienie pracy górniczej nastąpiło przy zastosowaniu dwóch kryteriów, tj. charakteru wykonywanej pracy oraz – w związku z art. 50b ustawy – czasu jej świadczenia (co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującego pracownika zgodnie z zasadami Kodeksu pracy).

Praca górnicza to zasadniczo praca polegająca na wydobywaniu kopalin (ale tylko wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy emerytalnej) metodą głębinową (tj. pod ziemią) albo na odkrywce – metodą odkrywkową lub otworową (lecz jedynie w odniesieniu do węgla brunatnego i siarki), wykonywana przez pracowników kopalń głębinowych, odkrywkowych i otworowych oraz pracowników

zatrudnionych w określonych podmiotach świadczących na rzecz owych kopalń usługi budowlano-montażowo-naprawcze (tj. podmiotach należących do tzw. zaplecza górniczego, jak przedsiębiorstwa budowy kopalń, przedsiębiorstwa montażowe, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakłady naprawcze), a także zatrudnionych w stacjach ratownictwa górniczego i urzędach górniczych.

Szczegółowy wykaz stanowisk pracy uznawanej za pracę górniczą zawiera – wydane jeszcze na podstawie art. 5 ust. 5 i 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników o i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154) i zachowujące moc w myśl art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Załączniki Nr 1 i 2 do tego rozporządzenia określają stanowiska pracy, na których zatrudnienie na odkrywce i w kopalniach otworowych siarki oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki uważa się za pracę górniczą (załącznik Nr 1) oraz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą (załącznik Nr 2). Trzeci z załączników zawiera wykaz stanowisk pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym, zaś czwarty – wykaz stanowisk dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, na których przynależność do drużyn ratowniczych lub praca w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego zaliczana jest w wymiarze półtorakrotnym. Za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uważa się wszelkie prace wykonywane pod ziemią. Dlatego też – w przeciwieństwie do kopalń odkrywkowych i otworowych – wspomniane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. nie zawiera wykazu stanowisk, na których praca wykonywana pod ziemią uznawana byłaby za pracę górniczą.

Znaczenie zawartego w komentowanym przepisie zwrotu „pod ziemią” wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 1997 r. (II UKN

106/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 158), stwierdzając, że zwrot ten należy rozumieć jako równoważnik znaczeniowy „pod powierzchnią ziemi”, nie zaś „poniżej poziomu powierzchni ziemi”. Pojęciem tym nie są zatem objęte prace polegające na eksploatacji surowca co prawda na określonej głębokości poniżej poziomu terenu, lecz nie pod powierzchnią ziemi, jak ma to miejsce w kopalniach odkrywkowych. Jako pracę górniczą ustawodawca zakwalifikował zaś zatrudnienie na odkrywce jedynie w kopalniach siarki i węgla brunatnego. Zakresem normy art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS objęte są tylko prace podziemne w kopalniach głębinowych zajmujących się wydobywaniem kopalin wymienionych w tym przepisie. W konsekwencji przyjęcia przez ustawodawcę takiej koncepcji pracy górniczej, za pracę tę nie uważa się pracy wykonywanej wprawdzie pod ziemią, ale przy wydobywaniu innych kopalin niż wyszczególnione w przepisie, jak również pracy związanej z wydobywaniem kopalin wymienionych w przepisie, lecz niewykonywanej pod ziemią). Oczywiście nie jest pracą górniczą w rozumieniu powołanych przepisów praca świadczona pod ziemią i przy zastosowaniu techniki górniczej, jeśli nie jest ona związana z wydobywaniem kopalin, np. praca pod ziemią przy budowie metra.

Z kolei z mocy art. 50c ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za pracę górniczą uznano pracę pod ziemią i przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń określonych w pkt 1 oraz pod ziemią w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, a także pracę pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach wykonujących dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń. Do kategorii prac górniczych zakwalifikowano przy tym jedynie pracę wykonywaną pod ziemią przez pracowników zatrudnionych w podmiotach wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy, tj. w przedsiębiorstwach zajmujących się budową kopalń głębinowych wymienionych w pkt 1 oraz głębieniem szybów, a także innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze (czyli roboty bezpośrednio związane z wydobywaniem kopalin), jak również w podmiotach świadczących dla wspomnianych kopalń podziemne usługi

budowlano-montażowo-naprawczo-wdrożeniowe. Hipotezą komentowanych przepisów nie są objęte prace wykonywane w kopalniach głębinowych w ramach zatrudnienia w podmiotach świadczących na rzecz tych kopalń usługi inne niż określone w przepisie, np. usługi polegające jedynie na okresowej kontroli oraz sporządzaniu ekspertyz w zakresie funkcjonowania urządzeń górniczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 r., II UK 273/09, Legalis). W przypadku pracowników przedsiębiorstw wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (to jest zw. zaplecza górniczego), do uznania ich pracy za pracę górniczą komentowany przepis wymaga przepracowania pod ziemią co najmniej połowy dniówek roboczych w miesiącu. Zastrzeżenia tego nie zawarto w pkt 2, gdyż chodzi w nim o „zatrudnienie pod ziemią” przy pracach, które z natury rzeczy są wykonywane tylko pod ziemią (budowa kopalń głębinowych, pogłębianie szybów, roboty górnicze), a obowiązek wykonywania tych prac w co najmniej połowie czasu pracy wynika z art. 50b ustawy emerytalnej.

Wreszcie w świetle art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, pracą górniczą jest praca pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1–3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o jakich mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego. Dla zaliczenia danej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: 1) wykonywanie pracy na stanowisku dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu; 2) wykonywanie tej pracy pod ziemią w podmiotach określonych w art. 50c ust. 1 pkt 1–3 ustawy emerytalnej albo w kopalniach węgla brunatnego lub siarki bądź w innych przedsiębiorstwach lub podmiotach, o jakich mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Zarówno art. 108 dekretu z dnia 6 maja 1953 r. – Prawo górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12 ze zm.), jak i art. 68 ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.) stanowiły, że ruch zakładu górniczego może być prowadzony tylko pod kierownictwem i dozorem osób posiadających odpowiednie kwalifikacje

stwierdzone przez właściwy organ nadzoru górniczego (tj. urzędy górnicze). Podobnie kwestię tę regulują art. 53 i nast. ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2011 r. Nr 163, poz. 981 ze zm.). W konsekwencji tego warunkiem uznania pracownika za osobę dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu w rozumieniu komentowanego przepisu jest uzyskanie stosownego zatwierdzenia właściwego organu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1997 r., II UKN 61/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 349).

Co do miejsca wykonywania pracy w kopalniach głębinowych i podmiotach, o jakich mowa w art. 50c ust. 1 pkt 1–3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, warto zauważyć, że w stanie prawnym sprzed nowelizacji ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników o i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154), wobec braku w treści art. 5 ust. 1 pkt 5 tej ustawy w jego pierwotnym brzmieniu stosownego zastrzeżenia o konieczności wykonywania pracy pod ziemią, w judykaturze wyrażany był pogląd, w myśl którego zatrudnienie na ustalonych przez właściwych ministrów – na podstawie przepisów prawa górniczego – stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń i przedsiębiorstw określonych w art. 5 ust. 1 pkt 1 – 4 powołanej ustawy jest pracą górniczą w rozumieniu jej art. 5 ust. 1 pkt 5, chociażby było wykonywane wyłącznie na powierzchni (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1987 r., III PZP 17/87, OSNCP 1988 nr 1, poz. 2, której nadano moc zasady prawnej oraz wyrok z dnia 27 lipca 1988 r., II URN 138/88, OSNCP 1991 nr 1, poz. 10). Sytuacja uległa zmianie po nowelizacji ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników o i ich rodzin ustawą z dnia 24. maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz.U.Nr 36, poz. 206 ze zm.). Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy jego nowym brzmieniu, za pracę górniczą uznano zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu kopalń. Analogiczny wymóg określony został w dawnym art. 36 ust. 1 pkt 5 i obecnym art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W aktualnym stanie prawnym nie jest zatem możliwe zaliczenie do pracy górniczej zatrudnienia w dozorze ruchu lub kierownictwie ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1–3, jeśli praca ta jest wykonywana na

powierzchni (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 kwietnia 2006 r., I UK 246/05, OSNAPIUS 2007 nr 7–8, poz. 115 i z dnia 23 marca 2010 r., II UK 273/09, Legalis).

Wracając na grunt niniejszej sprawy, wypada przypomnieć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 8 lutego 2018 r. odmówił W. R. prawa do emerytury górniczej, albowiem wnioskodawca wykazał jedynie 21 lat, 8 miesięcy i 19 dni okresów pracy górniczej. Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu do stażu pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS okresu zatrudnienia od 1 maja 2007 r. do 3 marca 2012 r. w C. S.A. na stanowisku starszego inspektora pod ziemią.

Co do spornego okresu zatrudnienia odwołującego się ustalono w toku procesu, że W. R. podpisał umowę o pracę z K. S.A. i wykonywał pracę w C. w K., której siedziba mieściła się w K. przy ul. P., nadzorowała cztery centra wydobywcze: Zachód, Wschód, Północ i Południe. C. obejmowało zakłady wydobywcze w G., Z. i K.. Odwołujący się pracował na stanowisku starszego inspektora pod ziemią w oddziale gospodarki materiałowej. Stanowisko to było stanowiskiem dozoru i wymagało zatwierdzenia urzędu górniczego. Do obowiązków ubezpieczonego należało kontrolowanie gospodarki materiałowej w podległych C. zakładach wydobywczych (kopalniach). Świadcząc pracę na tym stanowisku, odwołujący się wykonywał zjazdy pod ziemię kopalń w ilości przekraczającej połowę dniówek roboczych w miesiącu.

Rację ma Sąd Apelacyjny podkreślając, że charakter pracy ubezpieczonego, mimo przekształceń struktury organizacyjnej górnictwa i zmian pracodawców, nie ulegał zmianom, a analizowane zakresy czynności na zajmowanych przez odwołującego się stanowiskach osoby dozoru górniczego zawsze przewidywały obowiązek zjazdów pod ziemię kopalni zgodnie z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami. Zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że także w spornym okresie, czyli w trakcie zatrudnienia wnioskodawcy w K. S.A. – C. na stanowisku starszego inspektora pod ziemią, ubezpieczony będąc osobą wyższego dozoru górniczego i realizując wymaganą ilość zjazdów pod ziemię kopalń, wykonywał pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej. Co prawda w tym czasie odwołujący się nie był już pracownikiem kopalni „M.”, a pracownikiem wspomnianego C. którego to podmiotu rzeczywiście nie da się

wprost zakwalifikować ani jako kopalni, ani jako przedsiębiorstwa i innego podmiotu wykonującego dla kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, czy przedsiębiorstwa montażowego, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakładu naprawczego i innego podmiotu wykonującego dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń, ale ta okoliczność nie może skutkować uznaniem, że ubezpieczony nie wykonywał pracy górniczej. Trzeba wszak zauważyć, że podmiot ówczesnie zatrudniający ubezpieczonego stanowił strukturę przejściową, utworzoną przez K. S.A. w procesie restrukturyzacji górnictwa i co oczywiste - nieprzewidzianą w treści ustawy emerytalnej. Ubezpieczony nie może zaś ponosić konsekwencji tego, że zmiany legislacyjne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (a ściślej – przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS) nie nadały za zmianami organizacyjnymi górnictwa węgla kamiennego i tworzeniem przez K. - w ramach restrukturyzacji tejże branży - struktur przejściowych, jak wspomniane C.. Istotne jest to, że odwołujący się był pracownikiem wspomnianej K. S.A., zrzeszającej kopalnie zlokalizowane na podległym jej terenie, dla obsługi których powołano cztery C., w tym C., a ubezpieczony pracując na stanowisku osoby wyższego dozoru górniczego w tymże C., realizował zjazdy pod ziemię w należących do Kompanii kopalniach węgla kamiennego.

Warto dodać, że o tym, iż ustawodawca chciał objąć ochroną emerytalną górników w okresie restrukturyzacji górnictwa, świadczy regulacja art. 50c ust. 1 pkt 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zakwalifikowanie wymienionych w tym przepisie prac pod ziemią w nieczynnych kopalniach węgla kamiennego do kategorii prac górniczych wiąże się z naturalną koniecznością likwidacji nieczynnych już wyrobisk górniczych oraz procesem restrukturyzacji górnictwa, polegającej w dużej mierze na likwidacji samych kopalń. Prace likwidacyjne w wyrobiskach odbywają się zaś w podobnym zagrożeniu życia i oddziaływaniu czynników szkodliwych dla zdrowia jak prace związane z bezpośrednią eksploatacją złoża. Podobnie należy ocenić intencje ustawodawcy jeśli chodzi o uznanie w art. 50c ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS za pracę równorzędną z pracą górniczą zatrudnienia przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ust. 1 pkt 1 i 2 przeszli w

związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1–4. Analiza treści komentowanego przepisu prowadzi do wniosku, że wolą ustawodawcy było umożliwienie górnikom, których kopalnia (lub inny wymieniony w przepisie podmiot) uległa likwidacji, dopracowania okresu, nie dłuższego niż 5 lat, w innych dowolnych podmiotach, nawet zupełnie niezwiązanych z górnictwem, i w konsekwencji uwzględnienie tego dodatkowego okresu zatrudnienia przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej jako okresu równorzędnego z pracą górniczą. Tym bardziej więc nie można odmówić ochrony emerytalnej osobie, która rzeczywiście wykonywała pracę pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego, nawet gdy zatrudniający ją podmiot, stanowiący strukturę przejściową w procesie restrukturyzacji górnictwa, nie został wymieniony w przepisach art. 50c ust. 1 pkt 1–3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Przyjmując, że praca ubezpieczonego w spornym okresie była pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i razem z uwzględnionymi przez organ rentowy okresami daje wymagany przez art. 50a ust. 2 tejże ustawy staż pracy górniczej uprawniający do emerytury górniczej, Sądy obu instancji prawidłowo rozstrzygnęły o uprawnieniach wnioskodawcy do tego świadczenia. Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej.